

Indie odrzuciły propozycje „pomocy” amerykańskiej

Agencja Reutera donosi z Delhi, że rząd Indii odrzucił amerykańską propozycję „pomocy” w postaci 100 tys. ton pszenicy dla ofiar niedawnej powodzi w północno-wschodnich okręgach Indii. Wiceminister przemysłu Nityanand Kanungo przemawiając na zjeździe studentów w Bombaju oświadczył, że odrzucenie oferty

amerykańskiej nastąpiło ze względu na to, że Waszyngton postawił jako warunek „nadzorowanie przez Amerykanów rozdzielu pszenicy”. Kanungo podkreślił, że w myśl oświadczenia premiera Nehru, Indie nie przyjmą żadnej pomocy związanej z jakimikolwiek warunkami godzącymi w prestiż państwa.

Dla zabezpieczenia realizacji porozumień genewskich

Konferencja w celu utworzenia Zjednoczonego Frontu Narodowego Laosu

Jak donoszą z Laosu, 6 bm. w Sam-Nea rozpoczęła się konferencja, która ma na celu utworzenie nowego laotańskiego Zjednoczonego Frontu Narodowego. W obradach konferencji bierze udział 160 osób reprezentujących różne narodowości, partie polityczne, organizacje religijne i organizacje ludowe.

Dowódca oddziałów bojowych Patet Lao Sufanuwong wygłosił przemówienie, w którym podkreślił fakt naruszenia przez rząd Laosu porozumień genewskich. Oświadczył on, że konieczny jest szerszy niż dotąd Zjednoczony Front Narodowy, który zrzeszy różne narodowości, partie polityczne, organizacje społeczne, religijne oraz wszystkich patriotów bez względu na to czy brali udział w Ruchu Oporu.

Projekt pierwszej konstytucji Pakistanu

LONDYN

Agencja Reutera donosi, że w Karachi rozpoczęła się 9 bm. debata pakistańskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego nad projektem pierwszej konstytucji Pakistanu.

Projekt konstytucji został opracowany przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli Ligi Muzułmańskiej (partia rządząca) i przedstawicieli zjednoczonego frontu. Przewodniczącym komisji był obecny premier Pakistanu Chandhri Mohamed Ali.

Projekt konstytucji stwierdza na wstępie, że Pakistan będzie państwem teokratycznym — Republiką Muzułmańską. Na czele państwa będzie stał prezydent wybrany przez członków nowego Zgromadzenia Narodowego i prowincjonalnych zgromadzeń ustawodawczych.

Zgromadzenie Narodowe składać się będzie z 500 posłów.

Pakistan ma być federacją złożoną z 2 prowincji — Pakistanu zachodniego i Pakistanu wschodniego.

Projekt konstytucji nie precyzuje stanowiska w sprawie przynależności Pakistanu do Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

Krokodyle żyją

„Dziennika Polskiego”

Oto kilka wyjątków ze sprawozdania emigracyjnego „Kata Pomocy Oświatowo-Sekolnej Dzieciom Polskim w Niemczech i Austrii”, którego siedziba znajduje się w Londynie. Wyjątki te cytujemy za publikistą londyńskiego „Dziennika Polskiego”, Zygmuntem Nowakowskim.

„Najbardziej smutnie przedstawiają się przedszkola, które wszystkie prowadzone są przez niemieckie przedszkolanki. Problem polskich przedszkoli w tej chwili nie istnieje, ponieważ zostały zlikwidowane, a polskie fachowe przedszkolanki pozostały do pomocy przedszkolom niemieckim i zmuszone są do mówienia z dziećmi po niemiecku. W ten sposób dzieci w wieku od czterech do sześciu lat przychodzą do domu i nie mogą się z matką porozumieć. Dzieci te, o ile nie zostanie obmyślony jakiś plan zapobiegawczy, będą niewątpliwie stracone dla Polski, gdyż z niemieckiego przedszkola pójdą do szkół niemieckich.”

„Zagadnienie polskości dzieci naszych w Niemczech — konkluduje Nowakowski — przedstawia się nadal tragicznie...”

Przytoczone tu wyjątki ze sprawozdania nie odkrywają Ameryki. O wynaradawianiu dzieci polskich na emigracji wiemy nie od dziś. I to nie tylko o wynaradawianiu dzieci polskich w Niemczech, ale również i w Anglii, pod samym nosem pnia Nowakowskiego i pod czujną opieką „super-polskiego” Stowarzyszenia Komitantów Polskich. Nie gdzie indziej, jak właśnie

na lipcowym walnym zjeździe SKP delegaci stwierdzili, że np. w Brighton jest 246 polskich dzieci, a do szkoły, w której wśród innych przedmiotów wykładanych po angielsku przewidziane są również godziny nauki języki polskiego, uczęszcza zaledwie dwadzieścioro. Z tej dwudziestki po polsku umie mówić... dwójce.

Nie są więc żadną rewelacją przytoczone przez Nowakowskiego dane. Wiemy o nich również dobrze, jak on, a odczuwamy też sprawę boleśnie, niż on. Bo jego boli co innego. Zdaniem pana Nowakowskiego, najstraszniejszym skutkiem braku polskich przedszkoli w Niemczech i z malejącej opieki nad dziećmi ze strony organizacji emigracyjnych jest fakt, że „na tym też korzysta reżim”.

Taka jest prawda o moralnym obliczu działalności emigracyjnych. Z jednej strony rozdzielają szaty nad wynaradawianiem dzieci polskich, z drugiej zaś czynią wszystko, co można, by dzieci te faktycznie od wszystkich, co polskie odgradziły. Z jednej strony placzą nad brakiem polskich księzek dla dzieci, z drugiej — nie chcą dopuścić do szkół dla Polaków żadnej wyjątkowej pomocy. Bardziej boją się przywrócenia polskich dzieci ojczyźnie, niż wychowania ich na ludzi obcych własnemu narodowi.

Bardzo, bardzo krokodyle są żyły wylęgane przez londyński „Dziennik Polski” za pośrednictwem pana Nowakowskiego nad losom polskich dzieci na emigracji. S. G.

Chińska misja handlowa przybyła do Arabii Saudyjskiej

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Delhi, że do Arabii Saudyjskiej przybyła misja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej z wiceministrem handlu zagranicznego ChRL na czele. Misja przybyła na zaproszenie rządu Arabii Saudyjskiej. Członkowie misji dokonają wymiany poglądów, z przedstawicielami kół finansowych Arabii Saudyjskiej w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Chinami i Arabią Saudyjską.

Pod presją społeczeństwa

Diem musiał odroczyć wybory

HANOI

Dziennik „Nhan Dan” donosi, że pod presją społeczeństwa zwrócono w Vietnamie południowym, jak i północnym, Ngo Dinh Diem zmuszony został odroczyć wybory w Vietnamie południowym. Jak wiadomo, Ngo Dinh Diem zamierzał przeprowadzić jednostronne wybory wbrew porozumieniu genewskiemu.

Uczestnicy NATO — w szczególności Niemcy zachodnie mają otrzymać od USA broń atomową

NOWY JORK

Na łamach dziennika „New York Post” Robert Allen informuje, że „nie ogłoszone plany” rządu USA dotyczące uzbrojenia swych partnerów z paktu atlantyckiego stanowią „główną przyczynę zwiększenia budżetu pomocy obcym państwom o wiele miliardów dolarów”.

Jak stwierdza Allen, plany te przewidują wyposażenie krajów-uczestników NATO, w szczególności Niemiec zachodnich, w broń atomową. Allen dodaje, że Dulles jeszcze na sesji ministrów spraw zagranicznych krajów wchodzących w skład NATO, jaka odbyła się w grudniu ubiegłego roku w Paryżu, przyrzekł dostarczyć broń atomową sojusznikom zachodnim.

Allen pisze następnie, że Eisenhower rozpatrywał obecnie sprawę przedstawienia Kongresowi poprawki do ustawy dotyczącej energii atomowej. Poprawka miałaby umożliwić rządowi USA realizację wspomnianych planów. Zdaniem Allena, taki wniosek wywołałby ostre spory w Kongresie.

Rozmowy Harding-Makarios

LONDYN

Agencja Reutera donosi, że 9 bm. gubernator Cypru Harding odbył dwu i półgodzinną rozmowę z arcybiskupem Makariosem przy drzwiach zamkniętych. Dom, w którym odbyło się spotkanie, był otoczony zasiekami z drutu kolczastego.

Oficjalne oświadczenie opublikowane po spotkaniu głosi, że dokonana została między nimi wymiana poglądów na temat politycznej i konstytucyjnej przyszłości Cypru. Harding i Makarios postanowili wznowić rozmowy w krótkim czasie.

Senator Nastland bada lojalność dziennikarzy amerykańskich

NOWY JORK

Trzy dni trwały przesłuchania grupy 18 dziennikarzy nowojorskich przez kongresową podkomisję badania lojalności obywateli amerykańskich. Przesłuchania te objęły m. in. kolumnę grup dziennikarzy „New York Times”.

Jak podaje wspomniany dziennik, przewodniczący podkomisji senator Nastland oświadczył po zakończeniu jej sesji, że podkomisja „zaplanowała dalsze przesłuchania w sprawie infiltracji komunistycznej w prasie, radio i telewizji”.

Przedstawiając dziennikarzy i dzielną, ność podkomisji wywołała oburzenie części prasy amerykańskiej. Dziennik „Washington Post” stwierdza, że nie można się pogodzić z tego rodzaju ingerencją Kongresu w pracę prasy.

Grupa spekulantów mięsem i żywcem przed sądem

Dnia 10 bm. przed Sądem Powiatowym w Olsztynie — na sesji wyjątkowej w Pilicy stanęła 9-osobowa grupa spekulantów żywcem i mięsem. Organizatorem grupy był karany już za spekulację Piotr Soltysiak z Pilicy. Wspólnikami i pomocnikami jego byli: Stanisław Kruza i jego syn Kazimierz z Jeziorowic, Stanisław Mikula z Jezely, Stanisław Mikula z Dobrakowa, Kazimierz Pałka z Rokita, Hen-

Niepodległość Maroka jest niezaprzeczalnym prawem narodu

Oświadczenie Ben Youssefa przed rokowaniami z rządem francuskim

Sultan Maroka, Mohammed Ali Ben Youssef przyjął 9 bm. delegację ludności francuskiej zamieszkałej w Maroku. W odpowiedzi na pytania delegatów sultan sprzecywał główne zagadnienia, które będą tematem przyszłych rokowań między rządem francuskim a marokańskim:

1. Prawo Maroka do niepodległości. „Jest to niezaprzeczalne prawo narodu — oświadczył sultan — które nie wymaga komentarzy”.

2. Określenie nowego typu stosunków między Francją a Marokiem. „Wzajemne stosunki między naszymi państwami mogą być ustalone tylko na zasadzie równości między dwoma państwami suwerennymi”.

Mówiąc o sytuacji Francuzów zamieszkujących Marokko, sultan zapewnił delegatów, że wolność i mienie obywateli francuskich w Maroku zostaną prawnie zagwarantowane. „Te gwarancje nie mogą jednak zagrozić suwerenności Maroka, jego instytucjom państwowym, ani też interesom kraju”.

Liberalna organizacja Francuzów, mieszkających w Maroku „Conscience Française” zwróciła się do rządu francuskiego z żądaniem prawa powrotu do Maroka Francuzów, którzy zostali wysiedleni z Maroka z powodu swych poglądów politycznych. „Conscience Française” żąda również szeroko pojętej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych zasądzonych przez francuskie sądy wojenne oraz przetrwania stanu obywatela „istniejącego faktycznie w Maroku od 1914 r.”.

„Zwracamy uwagę Francji, jej przedstawicieli i prezydenta Republiki na znaczenie powstania ludowego w Afryce północnej. Wojna w górach Rifu była tylko zachodnią placówką tego powstania”.

Sytuacja we Francji

(Dokończenie ze str. 1)

„COMBAT”, prezydent Republiki pragnąłby doprowadzić do zbliżenia między różnymi elementami centrowymi. Wydaje się jednak, że połączenie „frontu republikańskiego” Mendes-France’a z częścią ugrupowanej większości jest niemożliwe. Nie jest więc wykluczone, że misje utworzenia nowego rządu otrzyma socjalista.

Jednakże „COMBAT” podkreśla, że w łonie katolickiej partii MRP zarysowuje się pewna zmiana nastrojów. Obecnie — jak się zdaje — woleliby oni wziąć udział w rządzie kierowanym przez radykała. „COMBAT” wyściga się do wniosku, że „krzyżowy rząd” będzie przewidywany i nikt nie może powiedzieć, czy Francja będzie miała gabinet nawet w końcu lutego.

„FIGARO” zamieszcza kilka ironicznych uwag na temat szans „frontu republikańskiego”. Dziennik zaznacza, że Mendes-France i inni przywódcy tego frontu mówią tak często o zwycięstwie wyborczym, iż gotowi są sami w nie wierzyć. A przecież radykalowie spod znaku Mendes-France’a nie rozporządzają nawet 50 mandatami w Zgromadzeniu Narodowym, podczas gdy poprzednio grupa ta liczyła 76 deputowanych. Druga partynierka frontu republikańskiego — Partia Socjalistyczna — straciła około 10 mandatów. Trzeci „filary” tego frontu to grupa UDSR, której jedynym przedstawicielem, nie licząc deputowanych z obszarów zamorskich, jest faktycznie Mitterrand. I wreszcie poparcie dla Mendes-France’a zadeklarowało 7 „republikanów społecznych” (b. gaullistów), podczas gdy w poprzednim parlamencie 45 deputowanych z tej grupy popierało rząd Mendes-France’a do końca.

W związku z przewidywaniami na temat przyszłego kandydata na stanowisko premiera, Duverger pisze w dzienniku „LE MONDE”: „Prawicowy odłam radykalów, tj. Faure i Pinay, marzy o rządzie kierowanym przez umiarkowanego socjalistę, który kontynuowałby ich politykę pod barierą lewicowej etykiety. Ramadier nadawałby się do tego doskonale. Dobry byłby także Pinay”.

Zwolennicy tej strategii — pisze Duverger — mają nadzieję, że pokrzyżuje to plany Mendes-France’a i „odsunie raz na zawsze widmo frontu Ludowego”.

We francuskich kołach miarodajnych podkreślają, że rozmowy rozpoczęte 9 stycznia przez prezydenta Republiki Coty z przywódcami partii politycznych mają charakter nieoficjalny.

Pavone znowu w opałach

Były prefekt policji w Rzymie Pavone, który wskutek zamieszania w aferę Montali-Montagna musiał podać się do dymisji, znalazł się znowu na łamach prasy. Tym razem został on oskarżony przez żonę... Mussoliniego o... ewalt i przemoc. Pavone aresztowany żonę dyktatora w pensjonacie w okresie wywołania i miał rzekomo nadawać swoje władzy, poczynając sobie z nią już wrywając. Po 10 latach żona Mussoliniego uznana za nadziedzic, aby go oskarżyć... i pomyśleć, że Pavone będąc prefektem Rzymu wyślugał się jak mógł nio-

Rezolucja wysuwa żądanie, by najspieszniej rozpocząć rokowania francusko-marokańskie.

Sytuacja w Jordanii

Barykady na ulicach Jerozolimy

PARYŻ

Z Damaszku donoszą, że mimo wprowadzenia godzin policyjnej demonstracji wzniesiono w wielu ulicach starego miasta Jerozolimy barykady. Rozgłoszona w Damaszku podaża, że w Jerozolimie panuje napięta sytuacja i od czasu do czasu rozlegają się strzały. Łączność między Jerozolimą a innymi miastami jordańskimi została przerwana. Funkcjonariusze jedynie środki łączności, z których korzysta rząd.

W toku konferencji prasowej w dniu 9 bm. rzecznikowi Departamentu Stanu USA White’owi zadano pytanie, czy prawdą jest, że 8 bm. żołnierze z amerykańskiej piechoty morskiej strzelali do uczestników demonstracji w Jordanii. White odpowiedział, że „otworzyli oni wprawdzie ogień, lecz nie do demonstrantów”.

Inny urzędnik Departamentu Stanu dodał, że Departament Stanu otrzymał informację, że demonstranci usiłovali 8 bm. wtargnąć do rezydencji konsula generalnego i „zostali wyparci przez żołnierzy piechoty morskiej i personel konsulatu”.

Pan Douglas zaniepokojony rozkwitem i pokojowym rozwojem Związku Radzieckiego

NOWY JORK

Jak informuje agencja Associated Press, członek Sądu Najwyższego USA W. Douglas opublikował w tygodniku „Look” artykuł, w którym dowodzi, że dalsze umocnienie Rosji pokojowego rozwoju przyczyni się jedynie do wzmocnienia jej wpływu w Azji i w Europie. „Rosja kwiśnaca i pokojowa — pisze Douglas — stanowi najtrudniejszy problem międzynarodowy, z jakim kiedykolwiek zetknęły się Stany Zjednoczone. Jeśli Rosji uda się utrzymać pokój chociażby nawet na okres jednego dziesięciolecia, umożliwi jej to poważne podniesienie stopy życiowej. Tym jednym faktem może ona to bardzo poważny sposób wzmoczyć swój wpływ na Azję i Europę... Większość państw o niskim stopniu rozwoju okaże się podatną na ten wpływ.”

Podnosząca się stopa życiowa w Rosji służać będzie jako przynęta dla Azatów. Będzie mogła ona również skusić narody Europy.”

TO i OWO z NRF i Włoch

Pogoń za „zaszczytem”

Dość wrzawa w Zachodzie wywołała pamiatnik kamieniany Hitlera, Lingosa, co odbiło się zresztą i w naszej prasie. W Niemczech zachodnich trwała dyskusja, czy należy go opublikować, czy wrzucić do kosza. W tym tygodniu pismo „Look” opublikowało, że wreszcie zamierzeli je jeden z tygodników monachijskich. W kilku tygodniach później, inny tygodnik zachodnio-niemiecki ogłosił list czytelnika, z którego wynika, że Linga klamie i nie ma prawa twierdzić, że był przez cały czas kamerdynerem Hitlera, gdyż do roku 1945 pełnił te funkcje były marynarz Krausa. Na dowód prawdziwości przedkłada okładkę z wydanych już przed paru laty (i słowo zapamiętanych) wspomnień Krausa pod tytułem „10 lat w dzieł i w nocy jako kamerdyner Hitlera”. Ze st. ci ludzie innych zmarłych nie mają... Nas to

„Immerdient bei Hitler”

Wątpliwości budzi start w turnieju olimpijskim polskiej reprezentacji hokejowej. Mimo długotrwałych przygotowań hokeiści nasi nie wykazują zadowalającej formy, co potwierdziły święte spotkanie z zespołem fińskim. Jakkolwiek nikt nie oczekuje żadnych sukcesów, jest rzecz niewątpliwą,

Le świat Indie

Film pt. „Bharat Darshan” („Wizyta w Indiach”) o pobycie w Indiach N. A. Bulgagina i N. S. Chruszczowa wejdzie w najbliższych dniach na ekrany kin hinduskich.

12 bm. film zostanie wyświetlony w Delhi, a następnie wejdzie na ekrany Bombaju, Kalkuty, Madrasu, Bangalory i wielu innych miast.

20 tysięcy dolarów Kalkuta postanowiło nie ładować stąków, przewożących towary do Goa. Decyzja o bojkocie została ogłoszona 9 bm. przez przywódców związku zawodowego doktorów Kalkuty i stowarzyszenie armatorów.

W dniu 10 bm. przybył do Now Delhi z wizytą oficjalną wicekanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej dr Blumcher. Jego pobyt w Indiach ma potrwać około 2 tygodni.

USA

Jak donosi agencja Reutera z Nowego Jorku, na giełdzie tamtejszej nastąpił poważny spadek kursów akcji. Agencja dodaje, że jest to największy spadek w ciągu ostatnich sześciu miesięcy.

Tygodnik „Look” zamieścił artykuł o przerażającym samochodowym „General Motors” Curlicue’a, który oświadczył, że „nie widzi przyczyny, dla której USA nie miałyby sprzedawać samochodów w krajach komunistycznych”. Curlicue dodał, że Konzern jego otrzymał od tych krajów zapłatę w sprawie ewentualnych poważnych zamówień.

Libia

Premier Libii Ben Halim wysłał depeszę do premiera Sudanu El Azhari zadamiającą go o oficjalnym uznaniu Sudanu przez rząd libijski.

Kanada

Przez cztery ostatnie dni nad obszarem Nowej Szkocji i Wyspy Księcia Edwarda (Kanada) padał deszcz. Na skutek wzmaganego rzek i topnienia śniegu nastąpiła wielka powódź. Tysiące ludzi zostało pozabawionych domów. Straty wyrażone przez powódź ocenia się na miliony dolarów.

Meksyk

Po pierwszym trzęsieniu ziemi w meksykańskim porcie Acapulco, w wyniku którego 37 osób zostało rannych, nastąpiły dalsze wstrząsy. W niedzielę 8 bm. sejsmograf zanotował 8 i półdziesiąt wstrząsów. W poniedziałek wstrząsy były silniejsze. Większych szkód nie zanotowano. Ludność Acapulco ogarnięta jest niepokojem. Turysty masowo opuszczają miasto.

Nowa Fundlandia

Amerykański samolot wojskowy T-33 który przelatywał nad Nową Fundlandią wpał na dom mieszkalny i rozbił się. Pilot został zabity.

SPORT



Jednym z najpoważniejszych faworytów olimpijskiego turnieju hokejowego w Cortina będzie niewątpliwie drużyna radziecka. Hokeiści ZSRR wyjechali już z kraju, a przed igryskami olimpijskimi rozegrają oni szereg spotkań treninowych w Austrii, Szwajcarii i Włoszech. Na zdjęciu trójka czołowych hokeistów radzieckich. Od lewej: Uwarow, Siodorenko i znany napastnik — Bobrow.

Kolarze trenują w Egipcie

Kolarze polscy przygotowujący się do wyścigu dookoła Egiptu przybyli do Luxoru, gdzie w czwartek 12 bm. nastąpi start do pierwszego etapu wyścigu.

Polacy zamieszkali w pięknie położonym hotelu „Luxor”, z którego rozciąga się niezapomniany widok na białe wody Nilu, oddzielające miasto od pustyni. Polacy prowadzą już treningi w większym towarzystwie. Do Luxoru przybyli bowiem dalsze ekipy kolarzy, a mianowicie Anglii, CSR, Jugosławii, NRD i Syrii. Na miejscu są również gospodarze, a w najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd pozostałych ekip. Zgłoszonym zespołom dojdzie jeszcze jeden partner — drużyna Turcji, która zgłosiła się w ostatniej chwili. W ten sposób w wyścigu weźmie ostatecznie udział 13 drużyn.

Kolarze nasi trenują w tych samych godzinach, w których walczą będą na szosie, starając się jak najbardziej zaaklimatyzować, bowiem temperatura jest tu dość zmienna. Rano ok. 10 stopni Celsjusza, a w południe do 35. Jak widać klimat nie powinien nastręczać trudności. Groźniejszym przeciwnikiem szosowców będzie chyba na pierwszych odcin-

kach czternastoetapowego wyścigu nienajlepsza nawierzchnia szos.

Start do pierwszego etapu, prowadzącego wzdłuż Nilu z Luxoru do Kena długości 70 km nastąpi w czwartek o g. 11. przyjazd czołówek na mecie spodziewany jest ok. godz. 13.

Hokeiści polscy w drodze do Cortina d'Ampezzo

Olimpijska reprezentacja hokejowa Polski wyjechała w poniedziałek 9 bm. z Warszawy do Szwajcarii, skąd uda się do Włoch na Igrzyska w Cortina d'Ampezzo.

W Szwajcarii hokeiści rozegrali trzy mecze — w Chaux de Fonds, Genewie i Martigny, a przed turniejem olimpijskim, we Włoszech Polacy grać będą jeszcze w Turynie i Bolzano.

W skład reprezentacji wchodzi: bramkarze — Koczub i Fabisz, obrońcy — Bromowicz, Olek, Chodakowski i Chmura, napastnicy — Kurek, Nowak, Janicki, Czech, Wróbel II, Gosztyla, Skarżyński, Wróbel III, Brynarski.

Drużynie towarzyszy dwóch trenerów — Palus i Wirowo-Kiro. Zespół uzupełniony będzie Zawadzkim i Herdą, którzy wyjadą prawdopodobnie w najbliższą sobotę.



Nim zapłonie znicz olimpijski

Już za dwa tygodnie na śnieżnych trasach i lodowiskach Cortina d'Ampezzo (Włochy) rozpocznie się olbrzymia batalia o najszczytniejsze laury sportowe, jakim są medale olimpijskie. Wśród czołowych przedstawicieli sportów zimowych ze wszystkich stron świata nie zabraknie również reprezentantów naszego kraju.

Ostateczny skład naszej reprezentacji olimpijskiej ustalony zostanie dopiero po „przedolimpijskich” występach naszej czołówki, która rozegrała się już na trasie Szwajcarii, Austrii, Francji i Włoch, by w startach z granicznymi przeciwnikami szlifować swoją formę. Mała ciekawostka: w naszej ekipie narciarskiej jest troje rodzeństwa Daniel-Gasienicow: Andrzej (skoki), Helena (bieg) i Maria (zjazd).

Z notatnika turysty

GÓRSKI RAID NARCIARSKI Oddział krakowski PTK organizuje w dniach 3—5 lipca górski raid narciarski, którego trasę przebiegać będą przez Beskid Wysoki i Gorce. Trzyna nadsztylna zgłoszeń drużyn pięcioposobowych mija z dniem 15 bm. Wszelkie informacje a relacje zapisać można w lokalu PTK, plac Ducha 5a.

Biuro oddziału PTK przyjmuje do dnia 20 bm. zgłoszenia na wycieczkę koleją do Warszawy. W programie wycieczki przewidziane jest m. in. zwiedzenie Pałacu Kultury i Nauki.

Są jeszcze wolne miejsca na wczasach wędrownych PTK — FWP na szlakach Beskidu Żywieckiego i Śląskiego, Karconskim i tatrzańskim. Skierowania wysłać biuro oddziału w Górnym 9—14.

Alpinści oddziału krakowskiego projektują zorganizowanie w marcu br. przejazdu granic Polski i Czech na przełęczy nad Złotą Czubą do Wołowca w Tatrach Zachodnich, oraz od Opalenicy do Keszporów Wierchu. Oba przebiegi dokonane zostaną przez 12 osobowe zespoły.





Jak już donosiliśmy w woj. krakowskim bawili kilku dziesięcioosobową wycieczkę turystów z ZSRR, w skład której wchodził przewodnik pracy różnych zawodów — głównie operatorów większych kin obwodowych z Nowosybirsk, Mol awii, Kazachstanu, Armenii i Ukrainy. Goście radzieccy zwiedzili Kraków, Nową Hutę, Wileńską, Oświęcim, Poronin oraz Zakopane. Na zdjęciu: grupa gości przed Muzeum Lenina w Poroninie. Fot. W. P.

Korespondenci piszą:

NIE ZAWSZE „NIEWIESCIA”
Przewrotność bywały kobiecy. Taką nam przynajmniej opinie przekazuje historia. Ale żeby jakaś poważna szanowna instytucja przejawiała przewrotność, to już sprawa niebywała i niezrozumiała. A jednak...

Krakowskie Zakłady Sodo- we zamawiają na przykład kamień w Krakowskich Zakładach Wapiennych, Kamienio- lom-Zakrzówek. Nie taki zwy- kły byłby taki kamień, któ- ry ma być surowcem do pro- dukcji wapna palonego, a więc kamień o wielkości od 5 do 15 cm. Jeśli zamawiają, to otrzymają. A że „nieco” więk- szy, bo dochodzący do 30 cm to przecież drobniostka.

Przypatrzmy się jednak ja- kie to podlega za sobą skutki. Piece wapienne Zakładów So- dowych nie są w stanie prze- palić kamienia o takiej gru- bości, a tym samym nie do- starczą oddziałowi sodu żra- cęcej odpowiedniej ilości wapna palonego. Ten chroniczny brak wapna Zakłady próbują ule- czyć w ten sposób, że nieje- dnakowoż dowożą wapno z Za- kładów Wapiennych w Pod- górze samochodami. Drogi to jednak leczenie i niekorzyst- nie wpływa na obniżkę kosz- tów.

Na liczne interwencje w tej sprawie dyrekcja kamienio- łomu w ogóle nie odpowiada. Co zaś sobie myśli, to raczej wie-

to warto zapamiętać

● Posiedzenie Naukowe Woj. Oddzia- lu Polskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w dniu dzisiejszym o go- dzinie 19 w sali wykładowej II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM, ul. Koperni- ka 15.

● „Twórczość Olgi Boznańskiej” to tytuł odczytu prof. Włodzisława Hody- a, który odbędzie się dziś o godz. 19 w sali ASP przy ul. Smoleńsk 9.

● Od dnia dzisiejszego następuje znana rozpoczęcia programu w kinie „Uciecha”. Film „Przed potopem” wy- świetlany będzie w godz. 16.30 i 19.30. W soboty i niedziele w godz. 14, 17, 20.

Scen.: A. Cayatte i Ch. Spaak
Reż.: A. Cayatte
Zdj.: J. Bourgein
Muz.: O. van Parys

Niektórzy próbują wybronić po- stać młodego Nobleta, jednego komunisty w tym filmie i wyka- zać, że autorzy mimo ironiczności do niego stosunku mają właśnie dla nie- go największy szacunek. Jest to ro- zumowanie co najmniej dziecinne, a ponadto niepotrzebne. Film jest wstrząsający mimo to, że nie mó- wi prawdy o komunistach francu- skich, mimo to, że jedynie w nim ko- munistę ukazany jest (bez sympatii autorów) jako reżoner upojony idea, a niewidzący ludzi, nawet najbli- szych sobie.

Film jest wstrząsający, ponieważ prawdziwie ukazuje tragedię mora- lną znacznej części młodzieży francu- skiej, ponieważ oskarżając panikę wojenną i zaślepionych rodziców, winnych zbrodni popełnionej przez dzieci, oskarża jednocześnie ustrój społeczny. W filmie nie ma o tym ani jednego słowa, ale tutaj zbyste- cnie są deklaracje. Atmosfera „après nous le déluge” („po nas przyjdzie potop”), poczucie bezsensu życia, ciągła groza wojny, szczeniaki ludzi przeciwko sobie, bądź też chwala cynicznego użycia to są zjawiska niesocjalistyczne. Powiecie mi, że u nas także występują fakty zła. Jest chuliganizm; zdarzają się zła, nie- ważni rodzice; ba, a jeszcze nawet i tacy, co wciąż liczą na potop. Nie są to jednak zjawiska zrodzone przez nasz ustrój. Są to okrutne pozosta-łości z okresu poprzedniego. Istnieją one mimo naszej walki o inny ład ludzki.

Myśli chyba: mów do mnie jeszcze... a i tak ci nie odpowiem.
Nieładnie, towarzysze z ka- mieniołomów!

„NIEZBRANE” ZEBRANIE

Zapowiedziano zebranie w oddziale sodu kaustycznej Kra- kowskich Zakładów Sodo- wych. A jaki temat? O nor- mach. Wszyscy się bardzo u- cieszyli. Robotnicy mówili między sobą: no, wreszcie be- dziemy wiedzieli jasno, ile trzeba produkować kaustyku na dobe, aby wykonać plan i uzyskać premie. Ale próżne nadzieje.

Może myślicie, że zebranie nie odbyło się w ogóle? Ależ nie, odbyło się, tylko że nie- wiadomo na nim o wszystkim in- nym, ale nie o normach. Pięć- dziesięciu ludzi odeszło niezado- wolenych, nie się nie do- wiedziawszy o szczegółach ich interesującego problemu.

I jak to określić? Chyba tyl- ko „niezbranym” zebraniem.

Na podst. korespondencji J. Plewy

Z sądu

Oszuści i złodzieje mienia spółdzielczego

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie toczy się spra- wa karna przeciwko pracownikom PSS „Orkan” w Nowym Targu, oskarżonym o dokonywanie przez dłuższy okres po- ważnych nadużyć i oszustw finansowych na szkodę tejże spółdzielni.

Z aktu oskarżenia wynika, że kierownik sekcji skupu PSS „Orkan” i magazynier tejże sekcji Marian Zielenka od czerwca 1954 do lutego 1955 przywłaszczali sobie towary wszelkie gotówkę na kwotę 201.291,54 zł.

Kierownik działu obrotu to- warowego PSS „Orkan”, Ta- deusz Sztramajer, z tytułu nie rozliczonych zaliczek przywła- szczył sobie 35.935 zł.

Trzeci z rzędu oskarżony, kierownik sklepu nr 28 PSS „Orkan” Czesław Zajac od września 1954 do 24 lutego 1955 dopuszczał się nadużyć polegających m.in. na tym, że zatrzymywał u siebie część gotówki z utargów dziennych sporządzając fałszywą doku- mentację sklepową, aby zape-

wnić sobie i współnikom co- miesieczną premie — niezale- nie od rzeczywistych wyników pracy.

Jako kierowniczka działu księgowości, oskarżona Kry- styna Małcherczyk fałszowała kartoteki, przerabiała na nich szczegółowe pozycje rozcho- dów, celem ukrycia braków ma- gazyńowych Zielenki, jak rów- nież braków spowodowanych w sklepie nr 28 przez Zajacę. Ponadto poleciła kontystę przerobienie karty kontowej Sztramajera, by ukryć w ten sposób fakt nierozliczenia się przezeń z zaliczek.

Rozprawa trwa. Z chwila jej zakończenia poinformujemy naszych czytelników jakie ka- rzy otrzymali oszuści i złodzie- je. Aes

Z ekranu

»PRZED POTOPEM«

(film prod. francusko-włoskiej)

Młodzi Francuzi z filmu nie mogą znieść presji beznadziejnego jutra. Uciekają od życia, od jego jałowości i jednocześnie od osobistych, domo- wych „upiorów”. Spotykają się u Daniela. Marzą o wyspie dalekiej, o kregu szczęścia (w jednym ze swych przedwojennych wierszy Gałczyński nazwał ten kraj — Farlandia), o mi- łości, przyjaźni i pewności istnienia. Daniel ucieka od swych wspomnień wojennych, od swojego żądostwa, Ryszard od nędzy i antysemityzmu swego ojca, Janek od tyranii matki, Filip od nudy swego archybagatego domu; jedna Lili nie tyle ucieka, ile idzie za ukochanym Ryszardem. Od- powiedzialni za ich zbrodnie są ro- dzice. Przede wszystkim obłąkany stary Dutoit, szczeniacy syna przeciw Żydom, dalej stary Baussard, zajęty wyłącznie ratowaniem swych akcji przed ewentualnym krachem wojen- nym i jego żoną zakochaną do szaleń- stwa w Serge, a także matka Janika ślepo i głupio kochająca syna; wresz- cie stary Noblet, szlachetny, toleran- cyjny, ale zbyt niekiedy w stosunku do córki. Są to jednak, wyjąwszy starego Dutoita (osobnika patologicz- nego) ludzie sympatyczni. Nawet Ja- dak Serge jest uczciwy i lojalny w stosunku do pani Baussard. Czy to dobrze, że ich tak pokazano? Na pe-

no tak. Są to ludzie żywi, a nie czarne charaktery z powiatki szkol- nej. I pewna doza sympatii autorów dla nich wskazuje, że zio tkwi głębiej, nie tylko w tych od- wybranych osobnikach, lecz w sa- mych zasadach życia społecznego.

Jak każdy wielki utwór artystycz- ny, film ten dlatego szarpie widzem, gdyż potrafi przekazać treść w spo- sób mistrzowski. Tyle scen do zapo- mieniania! Krzyżują się w pamięci. Jedna spycha drugą. Później ukła- da się w jakiś sensowny ciąg klu- czowych momentów.

Do włamania prowadzą „błesiady” u Daniela. Wyspa Kiwi ciągnie ich jak światło bmy. Włamanie dla do- bycia pieniędzy na wyprawę... i strzał Janika, nieoczekiwany, tragicz- ny. Morderca jest niewinny. Ale póź- niej trzeba ukryć całą wyprawę i bronić egzystencji całej piątki. Epi- zod tuż przed zabójstwem Daniela jest najmocniejsza partia scenariu- sza. „Piątka z ulicy Barskiej” miała dławiący epizod wizyty Floka u matki zabitego chłopca. Takiego jed- nakiego i takiego napicia mora- lnego jak owe sceny z filmu „Przed potopem” film polski nie osiągnął. Kolejny zabija najserdeczniejszego

Zarządzenia wydano...

Niejedno pismo z prośbą o pomoc dla mieszkańców ul. Grzybków (boczna Łagiewnickiej) skierował Komitet Bloko- wy nr 73 w Podgórzu, do Miejskiego Zarządu Architektoni- czno-Budowlanego przy MRN. Pisma te zawierały zażalenia mieszkańców na kierownictwo Fabryki Papy Dachowej i Wy- robów Chemicznych przy ul. Łagiewnickiej.

Ale zaczęliśmy od faktów. Wszystkie odpadki i woda zanieczyszczona różnego ro- dzaju tłuszczami ze wspomi- nanej Fabryki są odprowa- dzane do otwartego kanału. Niezależnie od tego, iż nie za- bezpieczonej kanał grozi bez- pieczeństwu przechodniom obrzydliwa woń zanieczy- szczonej wody uniemożliwia ot- wieranie okien w sąsiednich domach. Zwolana na skutek jednego z pism Komitetu Blo- kowego komisja, w skład któ- rej wchodził m. in. przedsta- wiciel Woiew. Inspektoratu Ochrony Wód, stwierdziła szkodliwość dla odcienienia wód przemysłowych spływających do kanału.

Wymieniona komisja zleciła kierownictwu Fabryki nie- zwłoczne przystąpienie do bu- dowy urządzeń oczyszczają- cych ścieki przemysłowe. Wy- dała również zarządzenie uje- cia wszystkich odpływów fa- brycznych w kanał kryty, od- prowadzający je do kolektora przy ul. Łagiewnickiej.

Zarządzenia zostały wydane, ale kierownictwo Fabryki ich nie wykonało.

Ściek zanieczyszczony wody podłączono nie do kolektora, lecz do drenarzy na okolicz- nych parcelach. Zleceńcażono również fakt, że nagromadzo- ne w odłogach tłuszcze mo- gą być przyczyną pożaru. Ka- nał dalej jest niebezpieczny.

Okoliczni mieszkańcy coraz częściej zwracają się o inter-wencję do komitetu blokowe- go, komitet blokowy postuluje gdzie należy, ale...

Nie dała nawet rezultatu o- sobista rozmowa przewodni-

czego Komitetu Blokowego nr 73 ob. Ułajczyka z dyrek- torem Fabryki Maliszewskim. Dotychczasowy brak urządzeń oczyszczających ścieki wyti- maczył ten ostatni trudnością — „znalezienia inżyniera, któ- ry wykonałby dokumentację”.

A przecież dokumentację wykonać Centralne Biuro Studiów i Projektów Budow- nictwa Komunalnego w Kra- kowie i wykonać ją, jeśli otrzy- ma zlecenie od dyrekcji Fa- bryki Papy Dachowej i Wyro- bów Chemicznych. Ale jak do- ład dyrekcja nie właściwie nie uczyniła, aby przystąpić do zrealizowania wydanych za- rządzeń. (SP)



Na gościnnych występach przebywał w Polsce znakomity pianista angielski Denis Mattheus. W czasie pobytu w naszym mieście artysta wystąpił z recitalem i koncertem w Filhar- monii Krakowskiej. W serdecznej atmosferze toczyła się kilkuga- dzinna dyskusja Mattheusa (trzeci od pra- wej) z recenzentami muzycznymi pism kra- kowskich w zabytkowym lokalu Stowarzy- szenia Dziennikarzy Polskich. (Fot. A. Piotrowski)

„Różnieta — Joanna — Lysstrata” — godz. 16, 18, 20.15 SZUKA: „Nocne spókania” — godz. 16, 18, 20, 15. — M. GWARDIA: „Spotkanie w Warsza- wie” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. — SIAL: „Wycieczka” — godz. 16, 18, 20. SWIT: „Romeo i Julia” — godz. 16, 18, 20. PRZYJAZN: Program dla dzieci — godz. 15, 16, „Ich zespół” — godz. 17, 18, 19.20 CHEMIK: „Siniel- skie od nocy” — godz. 19. ZWIĄZKO- WIEC: „2x2=5” — godz. 17 i 19.

dyzury

INTERNISTYCZNY: III Klinika Chorób Wewnętrznych, Kopernika 17.
CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgii, Prądnicka 37.
POŁOŻNICZY: II Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM, Prądnicka 37.

apteki

Rynek Gł. 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, plac Inwalidów, Rynek Podgórski, Senatorska 5.

radio

Najciekawsze audycje:
Godz. 6.30: Stan pogody i dziennik. 8.40: Koncert Meisler Ork. Rozgł. Śia- skiej pod dyr. Jana Liersza. — 7.10: Polskie melodie ludowe. — 7.45: Mu- zyka rozrywkowa w wyk. ork. Meis- chrimo. 8.00: Stan pogody i wiadomo- ści. 8.05: Gra dusek fortepianowy Ra- wicza i Landauera. 8.30: Stan pogody i wiadomości. 8.35: Pieśni chórówale Z. Noskowskiego. 9.00: PIOSENKA TYGO- DNIA. 9.05: Koncert żywe. — 12.04: „Czerwona obereta” — godz. 16, 18, 20.15. WARSZAWA: „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: IV pt. „Radiowe listy”. 13.00: Koncert

przyjaciela, człowieka niewinnego, który się dla nich poświęcał. Mor- dują go... próbując być ich kato- wany na śledztwie nie wydał. I po morderstwie, Lili idzie do jego gar- sionery, by upominać o samobójstwo. Czymż? Właśnie że nie. Jest tam nienawść i lek obu chłopców; jest miłość dziewczyny. Nie ma nato- miast nic z premedytacji czy czyni- mu.

Można by jeszcze pisać oddzielnie o obyczajowych materiałach tego filmu, o świetnym dialogu Lili z Sergem, po spędzonym wspólnie wieczorze i tańcach, o „logicznym myśleniu” starego Nobleta. Można by zanalizować humor niektórych scen, by pokazać jego niezawodną celność, jego umiar i jego sens w filmie tak poważnym. Pominąłem te strony poświęcając je na rzecz mo- tywu głównego, na rzecz dramatu moralnego, chociaż sytuacja z filmu francuskiego nie ma analogii z na- szą.

Aktorzy z „Przed potopem” są bez zarzutu; każdy z nich ma swoją jedną lub kilka swoich scen, w których dominuje nad resztą. P. Janek (J. Chabassol) po powrocie z wianha- nia do domu, kiedy matka go poliz- kuje; Daniel (R. Goggin) w ostatniej rozmowie ze swymi mordercami; Filip (Clement-Thierry), kiedy za- prasa Lili i oprowadza ją po swych apartamentach. Najpiękniejszą kre- ację stworzył M. Vlado (Lili) i B. Blier (jej ojciec). Ich rozmowy są pełne kunsztu — bezpośrednia natu- ralność wzruszenia kojarzy się z świadomym budowaniem postaci, z akcentowaniem jej istoty w geście, mimice, w sposobie mówienia. STEFAN MORAWSKI

Ob. Stefan Oramus, Pleszów bl. 32 m. 15 — Nowa Huta. Zarząd Wojewódzki POM poinformował nas o warunkach przyjęcia na kurs traktorzystów. Kandydaci winni złożyć podanie do Zarządu Wojewódzkiego POM w Krakowie pl. Szczepański 9. Do podania należy dołączyć następujące doku- menty: ostatnie świadectwo szkolne (wyma- gane jest ukończenie 7 klas, a w wyjąt- kowych wypadkach 4 klas szkoły podsta- wowej), zaświadczenie o zdolnościach wy- konywania zawodu traktorzysty (wydaje lekarz), zaświadczenie o stanie majątko- wym i zaświadczenie organizacji zawodo- wej. Kandydat na kurs musi mieć ukoń- czony 18 rok życia (może go kończyć w cza- sie trwania kursu). Kurs będzie organizo- wany od 1 kwietnia 1956 w Radocy pow. Wadowice. Podania należy składać do 15 marca br.

Komitet Rodzicielski przy Szkole Podsta- wowej Nr 14 w Krakowie, ul. Wska 5. — Jak poinformował nas Wydział Oświaty Prezydium WRN w Krakowie, istnieją szkoła Wasza ma bardzo trudne warunki lokalowe, a to głównie z tej przyczyny, że pomieszczenia szkolne zajęte są przez pry- watnych lokatorów — byłych pracowników kursów języków, odbywających się w tym budynku przed oddaniem go Waszej szkole. W związku z tym Wydział Oświaty Prezy- dium WRN wystąpił z wnioskiem do Pre- zydium MRN — Wydz. Kwaterunkowy w

sprawie przekwaterowania tychże lokato- rów. Według ostatnich informacji Wydziału Kwaterunkowego Prez. MRN, należy się spodziewać, że sprawa przydzielenia im mieszk. zastępczych zostanie w niedłu- gim czasie załatwiona. (stylryl)

Ob. Zygmunt Kopp, Wrząsowice 27, pow. Kraków. Zgodnie z dekretem z 1 grudnia 1953 o obowiązkowych dostawach mleka (Dz. U. Nr 50 poz. 245) — od obowiązku do- staw mleka zwolnione są gospodarstwa rol- ne o obszarze użytków rolnych nie przekra- czającym 2 ha, jeżeli:

a) posiadacz gospodarstwa ma powyżej 60 lat i w gospodarstwie nie ma członków ro- dziny w wieku ponad 14 lat zdolnych do pracy,

b) posiadacz ma na utrzymaniu troje lub więcej dzieci poniżej 14 lat.

Zgodnie z § 12 rozp. Rady Mm. w sprawie obow. dostaw mleka przez indywidualne gospodarstwa rolne i mleczarskie — jeżeli na skutek nadzwyczajnych okoliczności zdolność produkcyjna gospodarstwa została w takim stopniu zmniejszona, że zobowią- zany nie może wykonać w części lub w ca- łości obowiązkowych dostaw mleka, może on złożyć wniosek o częściowe lub całko- wite zwolnienie od obowiązku dostaw mleka.

W Waszej sprawie interweniuje w Pow. Radzie Nar. w Krakowie. (jot).

Z krakowskiej FILHARMONII

PIĘTNO NARODOWE W MUZYCE

Prawdziwe dzieło sztuki jest wiano- ściami wszystkich narodów. Indywidualność artysty potrafi narzucić dziełu pewne elementy, po których jesteśmy w stanie określić narodowość twórcy. Najczęściej za narodową uważamy taką muzykę, w której znajdują wyraźne zwroty z lu- dowego folkloru. Nie potrzeba czę- stego zwrotu ludowego, a jednak je- steśmy w stanie powiedzieć, że dana muzyka powstała w takim, a nie innym kraju. Na. na ostatnim koncercie Fil- harmonii nawet najmniej wyrobiony słuchacz odróżnił bez trudu część pierwo- z koncertu, zawierającą muzykę niemiec- ką, od drugiej, w której wykonano dzie- ła kompozytorów francuskich.

MUZYKA NIEMIECKA

Koncert rozpoczął uwertura do ope- ry „Rienzi” Ryszarda Wagnera, kom- pozycja piękna i skłoda tylko, że tak rzadko u nas wykonywana.

Następna kompozycja graną w plą- był Koncert fortepianowy Es-dur L. v. Beethovena, napisany w 1809 r., a więc 33 lata przed operą „Rienzi” Wagnera. Oba dzieła mają wspólny niemiecki temat: Koncert Es-dur Beethovena zwykle się określał mianem „bohaterzkiego”, Rienzi zaś to bohater ludu rzymskiego, trybun mas walczących z uciskiem roz- paśnianych nobili. Koncert Es-dur jest u nas dość często wykonywany, stąd nasi miłośnicy muzyki znają go dobrze i trudno ich zadowolić. Udało się to jednak występującemu w Krakowie go- ścinie pianście angielskiemu D. Mat- theusowi.

Jak się dowiadujemy z drukowanego prospektu PPK (należące solidnie opra-

Wieloletni koncertu wykonano

no dwa poematy symfoniczne: „Psyche” Cesarza Francka oraz „Uczeń czar- ności” Pawła Dukasa. Oble kom- pozycje są bardzo francuskie w stylu, mają w sobie wiele obrazowości, ma- larstwa zawiści nie tylko na płótnowym koncercie, ale także na wiorowym re- citalu. Z tego wykonanie Sonaty c-moll op. 5 Brahmsa oraz Sonaty c-moll op. 111 Beethovena było prawdziwie mi- strzowskie.

MUZYKA FRANCUSKA

W drugiej połowie koncertu wykona- no dwa poematy symfoniczne: „Psyche” Cesarza Francka oraz „Uczeń czar- ności” Pawła Dukasa. Oble kom- pozycje są bardzo francuskie w stylu, mają w sobie wiele obrazowości, ma- larstwa zawiści nie tylko na płótnowym koncercie, ale także na wiorowym re- citalu. Z tego wykonanie Sonaty c-moll op. 5 Brahmsa oraz Sonaty c-moll op. 111 Beethovena było prawdziwie mi- strzowskie. (P)

KRAKÓWSKA
DRUKARNIA PRASOWA
KRAKÓW, WIEŁOPOLE 1

M-7-8503

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD SP-NI INWALIDÓW „TWÓRCZOŚĆ” w TARNOWIE

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1956 r.

SP-NIA INWALIDÓW „TWÓRCZOŚĆ” w TARNOWIE, pl. KAZIMIERZA 5

zmieniła statut na Sp-nię Pracy

zmieniając równocześnie nazwę i adres

na

Sp-nię Pracy Przem. Spożywczego „TWÓRCZOŚĆ” w TARNOWIE, plac SIENKIEWICZA 3.

Tym samym Sp-nia Pracy Przem. Spożywczego „Twórczość” w Tarnowie, staje się jednobranżową spółdzielnią branży spo- żywczej (Wytwórnie Win, Wód Gazowych, Art. Mięsnych).

Sp-nia Inwalidów Konfekcyjno-Odzieżowa w Tarnowie, plac Sienkiewicza 3

zmienia swoją nazwę i adres na

Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów w TARNOWIE, plac KAZIMIERZA 5

1 przejęła od Sp-ni „Twórczość” działu nie spożywcze (Zakład Papierniczy, Szewski, Szcołkarsko-miotlarski, Wikliniarski, Wytwórnie Lalek).

ZAWIADOMIENIE K.Z.G. „KAWIARNIE”

W KRAKOWIE

z dniem 1 stycznia 1956 r. zostało utworzone nowe przedsiębiorstwo p. n.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „KAWIARNIE”

w skład którego wchodzi następujące kawiarnie i cukiernie

na terenie m. Krakowa:		
Kow. „SUKIENNICZ” — w Sukienicach —	Bar-Kaw. „ZAGŁOBA” — Sławkowska 26	
„EUROPEJSKA” — Rynek Gł. 35	„MALENKA” — Długa 33	
„SPORTOWA” — pl. Dominikański 1	Cukiern. „JAMA MICHALIKOWA” — Floriańska 45	
„ANTYCZNA” — Rynek Gł. 38	„ZAMKOWA” — Grodzka 35	
„KOPCIUSZEK” — Karmelicka 13	„KROKUS” — Jana 1	
„WARSZAWIANKI” — Sławkowska 23	„SNIĘKAZA” — Jana 2	
Cukiernia „RUSALKA” — Zwierzyniecka 25		

Wszelkie sprawy związane z działalnością w/w Zakładów prosimy obecnie kierować na adres:

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „KAWIARNIE” KRAKÓW, ul. DŁUGA 1